



Instytut
Studiów
Strategiczych

W dniu 17 marca 2011 roku w w Hotelu InterContinental w Warszawie odbyła się konferencja zorganizowana przez krakowską Fundację Instytut Studiów Strategicznych pt.

IV Forum Bezpieczeństwa Euroatlantyckiego NATO po przyjęciu Nowej Koncepcji Strategicznej

Międzynarodowa debata ośrodków badawczych
i eksperckich na temat przyszłości NATO

Partnerami konferencji była **Kwatera Główna NATO, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacja Konrada Adenauera, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego** oraz **Stowarzyszenie Euro-Atlantyckie.**

Oprócz reprezentantów czołowych mediów polskich i zagranicznych konferencja zgromadziła wybitnych przedstawicieli szkolnictwa wyższego z kraju oraz zagranicy, instytucji rządowych i pozarządowych, a także wojska oraz studentów.

Konferencję otworzyła Prezes Fundacji Instytut Studiów Strategicznych **Anna Szymańska-Klich.** Na początek podziękowała wszystkim partnerom za ich wkład w organizację konferencji. Następnie przypomniała, że w ubiegłym roku przedstawiono ekspercką, polską koncepcję tego co powinno być zawarte w nowej strategii NATO. Wiele z tych postulatów znalazło się w przyjętym w Lizbonie dokumencie za co należą się też wyrazy uznania dla Sekretarza Generalnego Rasmussena. Dziś prace w NATO skupione są na stworzeniu dokumentów wykonawczych do Koncepcji Strategicznej. Chcemy się dowiedzieć, jako eksperci,

jako przedstawiciele społeczeństw obywatelskich krajów naszej części Europy jak wspomniane prace idą, tego czy możemy czuć się bezpiecznie oraz czy Sojusz jest w stanie sprawnie reagować na zagrożenia nowego typu. Ciekawi nas także, czy przyjęte przez NATO wytyczne polityczne wystarczająco zaakcentują potrzebę widocznej obecności, owej *visible assurance* w naszych krajach, o której tak głośno mówimy w Europie Środkowej. Mamy nadzieję, że te kwestie zostaną tutaj przedstawione.



Fotografia 1: Otwierająca konferencję Anna Szymańska-Klich

Otwierający sesję, w której uczestniczyli Prezydent Bronisław Komorowski oraz Sekretarz Generalny Anders Fogh Rasmussen, prof. **Roman Kuźniar** z Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, wyraził pogląd, że Forum Bezpieczeństwa Euro-Atlantyckiego to dobra tradycja spotkań polskich i międzynarodowych środowisk eksperckich umożliwiająca nam wgląd w to się dzieje w NATO, które jest tak ważne dla naszego bezpieczeństwa.

Następnie, głos zabrał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Bronisław Komorowski**. W swojej przemowie przypomniał czasy gdy Polska wraz z Czechami, Słowacją, Węgrami i Litwą wchodziła do struktur NATO. Wydarzeniu temu towarzyszyła nie tylko akceptacja i gorące przyjęcie. Zetknęliśmy się również z pewną nieufnością i niewiarą dotyczącą tego, co ta akcesja oznaczać będzie dla Polski, dla Europy i dla świata. Również Polacy zadawali sobie wówczas wiele pytań: czy damy radę, czy jest w ogóle realne, że znajdziemy się w tym ekskluzywnym klubie silnych i bezpiecznych państw?

Bezpieczeństwo jest zawsze procesem - na naszych oczach zmienił się w sposób zasadniczy charakter zagrożeń dla bezpieczeństwa transatlantyckiego. W miejsce realnej groźby konfliktu dwóch bloków politycznych mamy do czynienia z niebezpieczeństwem regionalnych kryzysów, na tle transformacji systemów totalitarnych w demokratyczne, czego przykładem jest obecna sytuacja w Afryce Północnej. Przyjęta w Lizbonie Nowa Koncepcja Strategiczna potwierdziła wiodącą rolę NATO w zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa. Wypracowano rozsądny kompromis między kolektywną obroną, zarządzaniem kryzysowym i bezpieczeństwem kooperatywnym utrzymując przy tym znaczenie artykułu V Traktatu Waszyngtońskiego.

Sekretarz Generalny NATO **Anders Fogh Rasmussen** podkreślił kluczowe znaczenie podtrzymanego w Nowej Koncepcji Strategicznej priorytetu Sojuszu jakim jest obrona terytoriów jego członków. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że realizowanie tego zadania w dzisiejszej rzeczywistości oznacza radzenie sobie z pojawiającymi się ciągle wyzwaniami takimi jak ataki rakietowe, ataki w cyberprzestrzeni, terroryzm czy rozprzestrzenianie broni masowego rażenia. Środkowa i Wschodnia Europa napawają dziś niebywałym optymizmem patrząc przez pryzmat tego co może być osiągnięte w Północnej Afryce czy na Bliskim Wschodzie.



Fotografia 2: Anders Fogh Rasmussen i Bronisław Komorowski

Sekretarz Generalny wymienił trzy priorytety Sojuszu, które jego zdaniem wzmocnią bezpieczeństwo Europy. NATO powinno wzmocnić swoje zdolności obronne, współpracę z Unią Europejską oraz współpracę z pozostałymi partnerami, z których bardzo duże znaczenie ma Rosja. Polska od dnia swojej akcesji, czyli przez ostatnie 12 lat odgrywała bardzo dużą rolę we wzmocnianiu bezpieczeństwa europejskiego. Mając na względzie fakt objęcia w drugiej połowie 2011 roku przez Polskę prezydencji w Radzie Unii Europejskiej możemy oczekiwać, że przyczyni się jeszcze bardziej do zbliżenia zarówno NATO z Unią Europejską jak i do zbliżenia Rosji do Europy.

Następnie rozpoczął się Okrągły Stół zatytułowany: **„Ocena rezultatów Lizbony z punktu widzenia podstawowych zdań Sojuszu”**, którego moderowania podjął się Redaktor Naczelny tygodnika *„The Warsaw Voice”* **Andrzej Jonas**.

Jako pierwszy głos zabrał Minister Obrony Narodowej RP **Bogdan Klich**, który na początek powitał ministrów reprezentujących licznie kraje Europy Środkowo - Wschodniej oraz Południowej – uczestników tej części Forum. Minister zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie współpracy pomiędzy Unią Europejską a NATO w stawianiu czoła pojawiającym się wyzwaniom dla bezpieczeństwa. Przyznał również, że kraje Europy Środkowej i Południowej potrzebują widocznych gwarancji bezpieczeństwa jakimi jest obecność zarówno instytucji jak i sił zbrojnych Sojuszu.



Fotografia 3: Wystąpienia zaproszonych ministrów

Pierwszym zagranicznym uczestnikiem okrągłego stołu był Minister Obrony Bułgarii **Anyu Angelov**, zdaniem którego biorąc pod uwagę obecną sytuację w Północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie możemy już myśleć o przyjętej w Lizbonie koncepcji Strategicznej jako nieaktualnej, gdyż nikt na etapie jej tworzenia nie mógł przewidzieć ostatnich wydarzeń np. w Libii. Ponadto NATO powinno wypracować plan kontyngentów wojskowych dla terytoriów państw członkowskich z regionu Europy południowo-wschodniej.

Z kolei chorwacki Minister Obrony dr **Davor Bozinovic** podkreślił rolę Sojuszu w dalszej stabilizacji regionu Bałkanów i Europy Wschodniej, ponieważ bezpieczeństwo tych regionów jest nierozzerwalnie związane z bezpieczeństwem całej strefy transatlantyckiej. W konsekwencji NATO powinno pozostać zaangażowane w tej części świata wykorzystując wszystkie dostępne mu narzędzia i polityki.

Jego estoński kolega, **Jaak Aaviksoo**, wyraził pogląd że strategiczny cel jakim jest przeznaczanie 2% dochodu narodowego na kwestie obronne nie jest tylko i wyłącznie wewnętrzną kwestią każdego państwa lecz również zobowiązaniem w stosunku do pozostałych partnerów z NATO. Sojusz powinien poświęcić więcej uwagi zadaniom wywiadowczym i związanemu z tym planowaniu kontyngentów wojskowych po to, by nie być zaskakiwanym tak jak to miało miejsce w 2008 roku podczas rosyjskiej agresji w Gruzji, czy jak to ma miejsce teraz w Afryce. Musimy być inteligentniejsi by być lepiej przygotowanym na wyzwania, które będą powstawać.

W opinii Ministra Obrony Węgier, dr. **Csaby Hende**, szczyt w Lizbonie dowiódł, że NATO jest nowoczesną, dynamiczną i elastyczną organizacją. Praktyczne wdrożenie Koncepcji już się rozpoczęło ale wymagać będzie miesięcy ciężkiej pracy członków Sojuszy by dokończyć to zadanie.

Kolejny uczestnik okrągłego stołu, dr **Artis Pabriks**, Minister Obrony Łotwy zauważył, że jest dużo trudniej żyć w multipolarnym świecie w porównaniu do rzeczywistości, z którą mieliśmy do czynienia w okresie Zimnej Wojny, gdy znacznie łatwiej było przewidzieć potencjalne zagrożenia dla bezpieczeństwa. Kontynent europejski chcąc być ważnym globalnym graczem powinien współpracować nie tylko w obrębie NATO ale również z partnerami spoza Sojuszu jak Chiny, Indie, Japonia czy Korea.

Pani **Rasa Juknevičienė**, stojąca na czele Ministerstwa Obrony Narodowej Litwy skupiła się na zagadnieniu bezpieczeństwa energetycznego, którego doniosłość

została podkreślona podczas szczytu w Lizbonie. NATO powinno rozwijać tą dziedzinę bezpieczeństwa bez zbędnej zwłoki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Albanii, **Arjan Starova**, podkreślił znaczenie polityki otwartych drzwi dla stabilizacji i bezpieczeństwa na Bałkanach. Sojusz chcąc być nadal efektywny w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych w świecie musi współpracować ze swoimi partnerami na całym globie.

Podczas okrągłego stołu obecny był również **Viorel Oancea**, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Rumunii oraz Pan **Jiří Šedivý**, Wiceminister Obrony Czech. Niestety, z powodu kalendarza spotkań z władzami polskimi nie mogli podzielić się swoimi poglądami z uczestnikami konferencji.

Po wystąpieniach ministrów głos zabrali zaproszeni eksperci: Prof. **Andrew Michta**, The Woodrow Wilson International Center for Scholars, **Robert Pszczel**, Dyrektor Biura Informacji NATO w Moskwie oraz dr **Jamie Shea**, zastępca Sekretarza Generalnego, Emerging Security Challenges Division, NATO. Ich wystąpienia również moderował **Andrzej Jonas**.

Jako pierwszy głos zabrał **Jamie Shea**, dzieląc się spostrzeżeniem, iż daliśmy NATO wizję godną XXI wieku, ale teraz przed nami zadanie przemienienia Sojuszu w organizację bezpieczeństwa na miarę XXI wieku. Zadanie to wiąże się z trzema głównymi wyzwaniami, którym należy stawić czoła. Po pierwsze, musimy przemyśleć nasze podejście do obronności, znaleźć korzystny balans pomiędzy siłami konwencjonalnymi i nuklearnymi, którymi dysponowaliśmy już wcześniej, a nowymi narzędziami takimi jak obrona przeciwrakietowa czy zwalczanie ataków w cyberprzestrzeni. Po drugie musimy sobie uświadomić, że niektóre nowe wyzwania nie wpasowują się już w wypracowane wcześniej schematy myślenia, jako przykład można wymienić właśnie groźby cyberataków. Kolejnym zagadnieniem jest postępująca redukcja budżetów wojskowych niektórych członków NATO co może powodować zmniejszanie się ich siły militarnej. Na zakończenie swojej wypowiedzi Jamie Shea przedstawił pewien paradoks: z powodu postępujących cięć wydatków na

obronność sojusze takie jak NATO staną się jeszcze bardziej niezastąpione niż to było w przeszłości, równocześnie jednak nie będą one łatwiejsze w zarządzaniu, a może nawet być to trudniejsze niż dotychczas.



Fotografia 4: Zaproszeni eksperci

Następnie głos zabrał Prof. **Andrew Michta**. Zwrócił on uwagę na fakt, że w Stanach Zjednoczonych pojawiają się pewne wątpliwości dotyczące pojęcia solidarności członków Sojuszu. Kraje europejskie zmniejszają systematycznie swoje nakłady na budżety militarne co jest problematyczne dla decydentów amerykańskich, patrząc przez pryzmat wspólności celów. Mówca odniósł się też do kwestii rozszerzenia NATO opisując je jako niedokończone zadanie. Patrząc na Gruzję dostrzec można dowód na to, że proces rozszerzenia, swoistego przesuwania się instytucji demokratycznych na wschód, został zastopowany. Wspólnota transatlantycka powinna zmierzać do jego wznowienia.

Trzeci ekspert, **Robert Pszczel**, wyraził swój pogląd, że NATO powinno przemyśleć raz jeszcze sposób, w jaki używa swoich zasobów. Ponadto musimy być świadomi, że globalne zagrożenia już z nazwy nie mogą być rozwiązane tylko przez Sojusz. Istnieje potrzeba współpracy zarówno z Organizacją Narodów Zjednoczonych, Unią Europejską jak i pozostałymi partnerami ze społeczności międzynarodowej. Niepokój charakteryzujący dzisiejszy świat, którego najnowszym przejawem jest chociażby sytuacja w Libii, terroryzm, a nawet katastrofa jaka dotknęła Japonię, sprawia, iż kluczowe znaczenie NATO jest bardziej widoczne niż kiedykolwiek wcześniej.

Po przerwie na lunch rozpoczął się I panel poświęcony kwestii: **Czy Europa Środkowa jest bezpieczniejsza po Lizbonie?**

Prowadzącym panel był **prof. Edward Haliżak**, Dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, natomiast jego uczestnikami: **gen. Klaus Naumann**, były Przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, **prof. Bolesław Balcerowicz** z Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW, **prof. Adam Daniel Rotfeld**, były Minister Spraw Zagranicznych RP, członek „Grupy Mędrców NATO” oraz **dr Artur Gruszczak** z Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ.

Na początku swojej wypowiedzi **gen. Naumann** stwierdził, że kraje Europy środkowo-wschodniej są bezpieczne i że Koncepcja Strategiczna jest odpowiedzią na postawione w tej sesji pytanie - „...nikt na świecie nie może pokonać NATO. Jest ono odpowiednio przygotowane na obronę swoich członków...”. Jednak generał zauważył także, że większość krajów jest przygotowana na okoliczność wojny konwencjonalnej. Wdrożenie Nowej Koncepcji Strategicznej jest niezbędne, aby NATO było rzeczywiście przygotowane na wyzwania XXI wieku, takie jak terroryzm czy cyberataki.



Fotografia 5: Uczestnicy pierwszego panelu

NATO musi upewnić się, że wszystkie kraje członkowskie są zdolne do obrony całego terytorium. W perspektywie średniookresowej najważniejszym zadaniem, jest wg gen. Naumanna, zwiększenie mobilności i zdolności obrony przeciw zagrożeniami nuklearnymi i biologicznymi. Na koniec swojej wypowiedzi generał podkreślił, że dla Europy niezbędne jest utrzymanie Amerykanów na jej terytorium, gdyż jest to partner o zasięgu globalnym.

Po generale Naumannie głos zabrał **prof. Bolesław Balcerowicz**. Wskazał na kilka kontekstów, które są ważne w dyskusji o bezpieczeństwie Europy środkowo-wschodniej. Wymienił przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, które jest bardzo zróżnicowane w obrębie NATO. Drugim kontekstem wg profesora są zagrożenia militarne – takie jak destabilizacja któregoś z krajów lub rozmycie całego Sojuszu. Wreszcie za niezwykle istotną dla Europy środkowo-wschodniej uznał kwestię Rosji. Wskazał, że Rosja uważa NATO, a szczególnie pewne jego działania (takie jak rozmieszczenie rakiet w pobliżu jej terytorium) za zagrożenie. Z kolei w Lizbonie NATO

podkreśliło, że Rosja zagrożeniem nie jest, a wręcz wskazało na Federację Rosyjską jako na partnera numer jeden.

Jako kolejny prelekcję wygłosił **prof. Adam Daniel Rotfeld**. Stwierdził on, że: „...postrzegane zagrożenie jest zdecydowanie ważniejsze niż rzeczywistość...”. Uważa on także, że z punktu widzenia Europy środkowo-wschodniej Koncepcja Strategiczna odzwierciedla ostatni krok w stronę pokonywania różnic dzielących Europę: „...nie ma już starych i nowych członków. Angażujemy się w proces tworzenia nowych dokumentów...”. W swojej wypowiedzi profesor Rotfeld podkreślał, że Rosja nie jest zunifikowana, słyhać w niej różne argumenty i środowiska akademickie są dość przychylne. Profesor porównał także Nową Koncepcję Strategiczną do swoistego „Nowego Testamentu” Sojuszu (Traktat Waszyngtoński stanowi w tym porównaniu Stary Testament). Za istotny dla NATO problem profesor Rotfeld uznał ostatnie wydarzenia kryzysowe i brak umiejętności wspólnej, szybkiej reakcji na sytuacje niekonwencjonalne. Podkreślił także znaczenie dla Europy środkowo-wschodniej elementu solidarności w podejmowaniu decyzji.

Jako ostatni wypowiadał się **dr Gruszcak**. Na początku zwrócił on uwagę słuchaczy na zmianę percepcji bezpieczeństwa. Uważa on, że odpowiedzi na pewne nowe zagrożenia można znaleźć w Nowej Koncepcji. Podkreślił, że być może należy zmienić spojrzenie na NATO – które ciągle jest postrzegane jako sojusz militarny, szczególnie w Europie środkowo-wschodniej. Z tym związane były naciski na wzmocnienie art. V, który jest związany z obroną konwencjonalną. Ale pojawia się coraz więcej zagrożeń niekonwencjonalnych – pozamilitarnych, jak klęski żywiołowe itp.

Najważniejszym zadaniem Sojuszu w tym momencie jest, wg dr. Gruszcaka zapobieganie wystąpieniu zagrożeń, antycypacja kryzysów i zapobieganie zanim przerodzą się w większe konflikty. Pro-aktywne podejście od kryzysu. Na koniec swojej wypowiedzi doktor podkreślił, że: „...koncepcja Lizbońska nie jest czarodziejską różdżką...”. NATO trudno poddać szybkiej transformacji, jednak Nowa Koncepcja może pomagać w stopniowym reformowaniu Sojuszu.

Na koniec sesji padło także **pytanie z sali** do generała Naumanna: „Czy nie odnosi się w NATO wrażenia ze eksponując art. V, Europejczycy scedują kwestie obrony na wszystkich innych zrzucając je z siebie?”

Generał Naumann odpowiedział, że: „...tak długo jak my będziemy tracić pieniądze na przeszłe programy, będzie miał pan racje. Także europejczycy muszą skupić się na tym czego potrzebujemy jutro...”. Za cel uznał doprowadzenie do samodzielności Europy w kwestiach obrony – tak by mogła bronić się sama – z pomocą Amerykanów, a nie tylko dzięki nim.

Po krótkiej przerwie rozpoczął się II panel, zatytułowany „**Bezpieczeństwo europejskie: w poszukiwaniu miejsca Rosji**”. Jego uczestnikami byli: **Alexander Alekseev**, Ambasador Federacji Rosyjskiej w Polsce, **Rüdiger Freiherr von Fritsch**, Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce, dr **Jerzy M. Nowak**, Wiceprzewodniczący Rady Wykonawczej Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego, dr **Adam Kobieracki**, Dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP oraz **Robert Pszczel**. Dyskusję moderował **Marek Ostrowski** - Kierownik Działu Zagranicznego tygodnika „Polityka”

Jerzy M. Nowak na początku zauważył, że istnieje potrzeba stworzenia wspólnoty bezpieczeństwa obejmującej zarówno obszar transatlantycki jak również region euroazjatycki. Jako podstawową przeszkodę na drodze do polepszania relacji na linii NATO-Rosja wskazał brak zaufania w obszarze militarnym, występujący zresztą po obu stronach. Z kolei, dla stymulowania bezpieczeństwa Starego Kontynentu bardzo istotna będzie trójstronna współpraca Niemiec, Polski oraz Rosji.

Kolejny prelegent - ambasador **Freiherr von Fritsch** wyraził pogląd, że NATO potrzebuje Rosji tak samo jak Rosja potrzebuje Sojuszu przez co zysk jednego z partnerów nie powinien oznaczać straty po stronie drugiego. Z perspektywy NATO współpraca z partnerami, szczególnie z Federacją Rosyjską, jest kluczowa biorąc pod

uwagę kompleksowość i globalność zagrożeń takich jak terroryzm, cyberataki czy bezpieczeństwo energetyczne.



Fotografia 6: Uczestnicy drugiego panelu

Następnie głos zabrał ambasador **Alexander Alekseev**. Wyraził on pragnienie Rosji, która chciałaby Europy bez żadnych linii podziału. Ponadto w jego opinii każde państwo, niezależnie od przynależności do takiego czy innego systemu bezpieczeństwa powinno mieć zagwarantowane takie same zasady, prawa jak również obowiązki na arenie międzynarodowej. Współdziałanie Rosji oraz NATO może pomóc unikać wielu problemów, włączając to brak zaufania będący głównym problemem w relacjach tych partnerów.

Dr **Adam Kobieracki** jest zdania, że zarówno NATO jak i Rosja zgadzają się z ideą Europy bez linii podziału oraz co do tego, że nie są wobec siebie wrogami. Zauważył jednak, że czas na przejście z poziomu deklaracji do czynów. Oczywiście jest że nie ma obecnie żadnej bezpośredniej groźby dla bezpieczeństwa Europy, ale

takie zagrożenie pojawi się, jeżeli nie skupimy się na kwestii kontroli zbrojeń w regionie. Taka kontrola broni konwencjonalnej jest również potrzebna do odbudowy zaufania w relacjach z Moskwą.

W swoim wystąpieniu **Robert Pszczel** wyraził pogląd, że istniejąca Rada NATO-Rosja dysponuje strukturami, procedurami oraz właściwą filozofią pracy dlatego też nie powinniśmy teraz myśleć nad nowymi metodami współpracy a raczej wykorzystywać lepiej te już istniejące. Nie powinniśmy być nastawieni pesymistycznie jeśli chodzi o te bilateralne relacje, niemniej jednak nic nie nastąpi automatycznie, musimy wziąć się do pracy, unikać retoryki która nie pomaga w budowaniu tych relacji oraz zwalczać istniejące po obu stronach stereotypy.

Na koniec paneliści odnieśli się do pytań i uwag, które padły z sali. **Robert Pszczel** rzucił światło na dwa stereotypy wpływające na relacje Sojuszu z Moskwą. Z rosyjskiego punktu widzenia NATO jest *stricte* militarną organizacją, co w oczywisty sposób nie ma odbicia w rzeczywistości. NATO to sojusz polityczno-wojskowy i wszystkie decyzje są wynikiem politycznego konsensusu osiąganego między jego członkami. Z kolei w państwach członkowskich istnieje opinia, że Federacja Rosyjska *anno Domini* 2011 jest niczym więcej jak tylko aktualną wersją Związku Radzieckiego, co dla każdego kto spędzi w Moskwie przynajmniej tydzień musi być nonsensem.

Odnosząc się do wcześniejszych słów ambasadora Federacji Rosyjskiej dr **Kobieracki** przyznał, że każde państwo może suwerennie modernizować swoje siły zbrojne, lecz podkreślił równocześnie, że obecny, niski poziom zaufania powoduje, iż takie inwestycje w zbrojenia rodzą poważne pytania.

Ambasador **Alekseev** powiedział o potrzebie utrzymania ducha wypracowanego w Lizbonie oraz o tym, że najlepszym dla budowania dobrych relacji NATO-Rosja jest stosowanie zasady małych kroków.

W swojej konkluzji ambasador **Freiherr von Fritsch** przyznał, że nie ma alternatywy dla współpracy z Moskwą, a żeby odbudować wspólne zaufanie musimy odrzucić logikę gry o sumie zerowej, w której zawsze jest jeden wygrany i jeden

przeegrany. Należy też przejść wreszcie od zgadzania się na poziomie wizji i idei do podejmowana rzeczywistej współpracy.

Z kolei dr **Jerzy M. Nowak** powiedział, że porównując obecną sytuację z czasami gdy kończył swoją misję przy NATO trzy i pół roku temu dostrzega jedną tylko zmianę. Jest nią większa wola szukania nowego miejsca dla Rosji, co nie jest wcale małym postępem. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że będziemy zbyt wiele wagi przypisywać pojawiającym się na bieżąco problemom, czasem nie mającym aż tak dużego znaczenia, kosztem celów strategicznych koniecznych do wykonania, jeżeli naprawdę chcemy iść do przodu.

Podsumowując panel, redaktor **Marek Ostrowski** zacytował słowa Sekretarza Generalnego Rasmussena: „...po raz pierwszy te dwie strony będą współpracować celem zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Członkowie NATO oraz Rosja muszą się zgodzić co do tego, że stawiając razem czoła wielu wyzwaniom dotyczącym bezpieczeństwa nie stanowimy dla siebie zagrożenia...”.

Na koniec Forum głos zabrała Prezes Fundacji Instytut Studiów Strategicznych **Anna Szymańska-Klich**. Podsumowując główny temat konferencji, czyli to jak wygląda NATO po przyjęciu Nowej Koncepcji Strategicznej, uznać należy że nie wygląda ono źle. Zbudowano dobre podstawy, nad którymi należy teraz pracować, kalkulując lepiej wydatki i ułatwiając wzajemną komunikację na linii NATO - Unia Europejska. Sojusz potwierdził znaczenie artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego co jest dobrym sygnałem, ale oczekujemy więcej. NATO powinno pracować nad kształtem przyszłego systemu obrony przeciwrakietowej w dialogu z Rosją, i ten dialog powinien zastąpić obecny dziś deficyt zaufania. Weźmy się do pracy by nie roztrwonić tego co wypracowano w Lizbonie, byśmy nie musieli poświęcać przyszłego forum na rozliczanie nas ze zmarnowanych szans jakie przed nami stały. W ostatnich słowach Pani Prezes podziękowała uczestnikom za kilka godzin ciężkiej pracy podczas forum.